Poczta — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9 — Warszawa-Działdowo, dnia 19 października 1930 r. — Nr. 42.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

Odpowiedź Treviranusowi.

Redakcja otrzymała następującą odezwę, nadesłaną z Łodzi:

„Jeszcze nie wygasły echa najstraszniejszej z wojen, jeszcze tysiące kalek straszy nas obciętemi kikutami i pustemi oczodołami, a już Niemcy podpalają na nowo świat. Przez usta ministra terenów okupowanych, Treviranusa, i innych oficjalnych czynników wołają o rewizję traktatu wersalskiego, a więc rozrąbanie i poćwiartowanie naszych kresów zachodnich.

Obudził się jednak duch narodu polskiego. Od Gdyni po Karpaty, — od Katowic po Wilno, idzie groźny okrzyk: „Nie damy ziemi!" zespoliły się duchy trzydziesto-miljonowego plemienia polskiego w jedno ognisko, w jedną wolę, w jedną myśl. Miasta, miasteczka, osady i wsie wołają: „Spróbujcie wziąć! Na gwałt odpowiemy — gwałtem, na siłę — siłą!

Wspaniały odruch społeczeństwa polskiego nie powinien przebrzmieć bez echa. Nietylko krew i mienie winniśmy dać w obronie każdego skrawka ziemi, lecz ową obronę wspólnemi siłami przygotować, moc wojenną państwa utrwalić, pomnożyć, do najwyższego stopnia spotęgować.

Podczas wiecu protestacyjnego przeciw zakusom niemieckim w mieście Łodzi, stolicy nieustannego trudu i znojnej pracy, rzucił Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej hasło: „Zbudujmy łódź podwodną pod nazwą: „Odpowiedź Treviranusowi".

Na zew ten popłynęły składki. Składają związki, organizacje, stowarzyszenia, robotnicy, chłopi, kupcy, rzemieślnicy, urzędnicy, przemysłowcy. Składają grosze i setki złotych. Nawet Polaków we Francji, Belgji, a ostatnio w Ameryce porwał odruch patrjotyczny.

Celem rozszerzenia akcji na całą Polskę i wszędzie tam, gdzie Polak żyje, celem zjednoczenia zbiorowych wysiłków utworzył się w Łodzi, jako mieście, które było inicjatorem szczytnego hasła, Komitet Główny, złożony z organizacyj, stowarzyszeń i związków, reprezentujących wszystkie warstwy ludności, wszystkie stany i wyznania.

Komitet ten zwraca się do Rodaków w Polsce i na obczyźnie z apelem: „Zbierajcie na łódź podwodną pod nazwą: „Odpowiedź Treviranusowi", gromadźcie grosz do grosza na dzieło, które będzie świadectwem naszego sumienia patrjotycznego i pomnoży siły obronne Polski! Niechaj dar na powiększenie floty wojennej stwierdzi przed światem, że w sercu każdego Polaka przywiązanie do Pomorza i skrawka Bałtyku, będącego oknem na szeroki świat i płucami, niezbędnemi do życia, urosło do nieskończonej potęgi i ugruntowało się na zawsze. Niechaj się tworzą komitety wojewódzkie, powiatowe, miejscowe, a ich prezydja wejdą w skład Komitetu Głównego, który zebrany fundusz złoży do rąk Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Głowy polskiej siły zbrojnej. Niechaj wszystkie czasopisma polskie w kraju i na obczyźnie otworzą listy ofiar na powyższy cel. Niechaj nie będzie Polaka w kraju, za oceanem, w najdalszym zakątku ziemi, który, mogąc złożyć ofiarę, pominąłby milczeniem nakaz patrjotyczny. W obronie morza i Pomorza składajmy wszyscy na łódź podwodną pod nazwą: „Odpowiedź Treviranusowi".

Odezwę tę podpisało 79 różnych organizacyj i związków.

Oto, jaką odpowiedź dało społeczeństwo polskie, pragnące żyć i pracować w pokoju, na wezwanie ministra niemieckiego. My wojny nie chcemy, ale bronić będziemy swego do ostatniej kropli krwi. A wynik — w rękach Boga.

Pogrzeb ś. p. Ks. Superintendenta Ernesta Klawittera

W sobotę dnia 27 września r. b. odbył się w Kępnie pogrzeb ś. p. Ks. Superintendenta Ernesta Klawittera. O godzinie 11 i pół przed południem odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. pastora Reimanna z Odolanowa. Przemówienia żałobne wygłosiło pięciu księży-pastorów. Szczególnie wzruszająco i serdecznie przemówili: ksiądz-pastor Reiman z Odolanowa (w języku niemieckim), ksiądz-pastor Łabędzki z Czarnegolasu i ksiądz-pastor Tyc z Ostrzeszowa (w języku polskim). Ten ostatni żegnał tragicznie Zmarłego w imieniu nauczycielstwa czterech południowych powiatów: ostrzeszowskiego, odolanowskiego, ostrowskiego i kępińskiego. Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy, poprzedzony orkiestrą uczniów Seminarjum Nauczycielskiego z Ostrzeszowa, ruszył przez miasto w stronę Bralina, gdzie za miastem trumnę złożono do specjalnego samochodu, który ruszył w dalszą drogę do Wrocławia, gdzie mają spocząć zwłoki ś. p. Ks. Superintendenta. Pogrzeb przedstawiał się bardzo okazale. Liczne rzesze ludności nietylko ewangelickiej, ale i katolickiej miasta Kępna i okolic przybyły, by oddać Zmarłemu ostatnią posługę. Asystowali prawie wszyscy księża-pastorowie z całej diecezji kępińskiej, oraz przedstawiciel Konsystorza Poznańskiego. Obecnym na pogrzebie był p. Starosta powiatu kępińskiego, oraz p. burmistrz miasta Kępna.

S. p. Ks. Superintendent pozostawił po sobie szczery żal, cieszył się bowiem ogólną sympatją i wielkim szacunkiem.

Cześć Jego pamięci! — L. T.

Od Redakcji: Oto do czego prowadzi rozbestwienie polityczne partyj niemieckich: Kain zabija Abla. S.p. Ks. Superintendent Klawitter, ta piękna postać ucznia Chrystusowego, padł ofiarą polityki niemieckiej. Do czego ona prowadzi, zastanówmy się, w szczególności wy, którzyście przywódcom partji niemieckiej wierzyli.

List do Redakcji.

Krasnołąka, pow. działdowski.

Szanowna Redakcjo i kochani Czytelnicy!

Skończyło się lato. Nadeszły długie wieczory jesienne. Ucieszona młodzież zebrała się w dniu 5 października r.b., aby zabrać się znów do pracy. Pusta przez dłuższy czas „Świetlica" ożyła. Z jej murów popłynęła pieśń: „Myśmy przyszłością narodu".

Rozpoczęto obrady, które zagaił p. Kazimierz Weychman, prezes Towarzystwa Młodzieży „Świetlica", witając przybyłego vice-starostę, p. Urbańskiego, i powiatowego referenta, p. Pszennego, poczem odczytano następujący porządek obrad: 1) odczytanie ostatniego protokułu, 2) sprawozdanie z działalności za rok 1929—1930, 3) sprawozdanie kasowe, 4) plan pracy na rok 1930—1931, 5) sprawy gospodarcze „Świetlicy" (dnie i godziny otwarcia, prenumerata czasopism, dyżury i t. p.), 6) sprawa uroczystości listopadowej, 7) przyjmowanie nowych członków, 8) wolne wnioski, 9) zakończenie.

Do zebranych zaapelował powiatowy referent oświatowy, wzywając wszystkich do dalszej zgodnej i owocnej pracy. „Praca wasza w tym roku,— mówił on, — winna być bardziej widoczną i owocną, niż dotychczas. Poczynania wasze już znalazły żywy oddźwięk wśród starszego społeczeństwa, czego dowodem jest przed godziną utworzona „Gminna Komisja Oświatowa". Komisja wzięła sobie za cel służenia wam radą i pomocą. Pomoc ta będzie tak wielką, na jaką sobie sami zasłużycie. Wytężcie przeto wszystkie siły dla dobra wspólnej sprawy, a wówczas nie nie będziecie w pracy swej odosobnieni, co wam imieniem Gminnej, jak i Powiatowej Komisji Głównej zapewniam".

Pan vice-starosta Urbański, żegnając zebranych, wyraził uznanie dla pracy młodzieży, życząc jej dalszych owocnych obrad dla dobra społeczeństwa i Rzeczypospolitej Polskiej.

Życzę innym wioskom owocnej pracy.

Z poważaniem *Ad. Zag.*

Sprawy polityczne.

Polska. Gdańszczanom nie podoba się wzrost portu w Gdyni, robią oni z tego powodu wiele hałasu. Z tych to względów, z polecenia Rządu polskiego, komisarz jeneralny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku zawiadomił wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, że Rząd polski podtrzymuje swe stanowisko, według którego kwestja rozwoju portu w Gdyni nie może być przedmiotem sporu z senatem wolnego miasta Gdańska. Rozwijając swój własny port, Rzeczpospolita Polska przywiązuje największą wagę do rozwoju portu gdańskiego.

— Policja wykryła spisek na życie P. Marszałka Piłsudskiego. Aresztowano zbrodniarza, który jest członkiem bojówki Polskiej Partji Socjalistycznej.

— Brat cesarza japońskiego z małżonką spędził kilka dni w Warszawie, podejmowany uroczyście przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego Małżonkę, oraz Pana Marszałka Piłsudskiego i Panią Marszałkowę Piłsudską. Królewicz japoński wyraził swój zachwyt dla energji i pracy Rządu i narodu polskiego, który w ciągu 12 lat istnienia Państwa tak wiele zdziałał. W szczególności zaimponowała królewiczowi Gdynia.

— W Warszawie, jak wiemy, zwołany został zjazd przedstawicieli kilku państw, mających za zadanie zaradzenie kryzysowi rolniczemu. Polski minister rolnictwa, p. Janta-Połczyński, bawił w tej sprawie w Rzymie, gdzie odbędzie się wkrótce międzynarodowy kongres rolnictwa. W dniu 18 b. m rozpoczęły się konferencje w Bukareszcie, stolicy Rumunji. Udział biorą: Polska, Rumunja, Jugosławja, Bułgarja, Węgry, Estonja i Łotwa. Przybył też francuski minister rolnictwa.

Liga Narodów. Rusini wnieśli do Ligi Narodów skargę na Polskę, że w ostatnich tygodniach zamknięto niektóre szkoły rusińskie w Małopolsce i że aresztowano pewną ilość osób. Charakterystyczny jest fakt, że skarga ta napisana jest w Berlinie. Wiadomo, że Rusini pod wpływem Niemców i za pieniądze niemieckie działali: palono całe wsie polskie, mordowano oddawna urzędników. Rewizje w niektórych szkołach wykazały, że przechowywano broń i amunicję. Nic więc dziwnego, że Rząd polski na żądanie obywateli i z własnej inicjatywy musiał położyć kres nadużyciom Rusinów. Teraz podżegacze berlińscy zwrócili się do Ligi Narodów. Nie pamiętają jednak ci Niemcy, że Niemcy w Lidze Narodów sprawę mniejszości narodowych przegrali.

Niemcy. Pierwsze po wyborach posiedzenie Reichstagu było bardzo burzliwe, do czego najwięcej przyczynili się nacjonaliści niemieccy i komuniści.

— W dniu 14 b. m. powtórzyły się znów w Berlinie zaburzenia uliczne, spowodowane przez nacjonalistów niemieckich i komunistów. Policja przywróciła porządek, aresztując przeszło 100 osób.

— Na wiecu, zwołanym przez socjal-demokratów, w

10)

WANDA.

POWIASTKA MAZURSKA.

Napisał Hugon Barke.

(Ciąg dalszy).

Przy bladem świetle miesiąca widać było, jak w bacie dwa powrozy z pluskiem upadły do wody. Bata kołysała się na wierzchu bałwanów. Głos Janka grzmiał ciągle, ledwo słyszany na lądzie.

— Łapaj powróz!... łapaj!... trzymaj!... ciągnij żywo, uratujem!... uratujem!... — wołał on.

Przechylił się w tył, ciągnąc powróz z całej siły. Jeszcze chwila i na bacie powstał gwar ogromny. Dwaj chłopi złapali rękami za brzeg baty, chłopaki porwali ich pod pachy i wciągnęli do baty.

Ale w tej samej chwili bata pochyliła się gwałtownie, ze środka jeziora nadbiegła spiętrzona, hucząca fala i z szumem straszliwym przeleciała nad batą, zmiając z niej jednego z pracujących ludzi. Przeraźliwy krzyk zagłuszył wszystkie inne, koło baty coś się zaszamotało, powstał zamęt, krzyk chłopów, lecz głosy ginęły w szumie coraz bardziej wzburzonego jeziora.

. . . .

Do lądu prędko podpłynęła bata, ledwo mogąc utrzymać równowagę na grzbietach spienionej wody. Tłum ludzi stał nad brzegiem jeziora, patrząc na płynącą batę i czyniąc różne uwagi.

— Uratowali ludzi! ot, chwackie chłopaki!

— Chybko do lądu, bo jezioro jak morze rozhulane

— Dzięki Bogu, że nie poginęli.

— Cicho jadą, musi chłopców zmarnowało.

Wśród krzyków zgromadzonych nad jeziorem bata przybiła do brzegu Chłopi wysiedli w milczeniu, twarze ich były ponure, przerażone.

Wtem rozległ się przeraźliwy krzyk Wandy:

— Gdzie Janek?!...

Nastało głuche milczenie, tylko jezioro ryczało, jakby śmiechem szatańskim.

— Gdzie Janek? — wołali wszyscy, sunąc gromadą bliżej baty.

Jeden z chłopów, ledwo dygocąc na nogach, pokazał ręką w stronę jeziora.

— Nas uratował, a sam utonął, — rzekł on jęczącym głosem.

W gromadzie powstały krzyki tak silne, że na chwilę zagłuszyły huczące jezioro.

Przeraźliwe wołania brzmiały dokoła:

— Janek utonął! Boże dopomóż!

— My ratowali, nie było rady, fala zabrała, to i poszedł na dno.

— Janek zginął! jak to było?... toć on tak pływał, jak ryba — ktoś krzyknął.

— Ale zaplątał się w powróz, to i nie mógł płynąć, dwa powrozy za sobą wciągnął, my jego ratowali, ale woda straszna, fala pod batę go wepchnęła, musi rozbił sobie głowę, to go odurzyło do reszty.

(Dalszy ciąg nastąpi).

przemówieniu wstępnem były prezydent Reichstagu, Loebe, oświadczył między innemi, że pogróżki dyktatorskie Hitlera zwracają się nietylko przeciwko socjal-demokratom, ale i przeciwko pewnym odłamom stronnictw mieszczańskich. Wszelkim próbom gwałtu socjal-demokraci przeciwstawią się jak najenergiczniej. Narodowi socjaliści swych przyrzeczeń wyborczych nie będą mogli dotrzymać. Hitlerowcy przemocą nie zdobędą „korytarza", Górnego Śląska i Alzacji i Lotaryngji. Nic też nie zrobią oni przeciwko kryzysowi gospodarczemu. Hitlerowcom może się tylko udać ograniczenie praw ludu.

Rosja Sowiecka. Gospodarka sowiecka jest znana wszystkim. Nędza, wszędzie nędza. Tymczasem postanowili bolszewicy konkurować z rynkami europejskiemi w ten sposób, że coraz to nowe transporty pszenicy, obuwia itd. rzucają na rynki różnych miast po cenach tak niskich, że pewnem jest, iż dokładają do tego wielkie sumy. Chodzi im tylko o to, żeby podciąć handel i przemysł Europy. Na wagonie, w którym przesłano ryby do polskiej stacji Stołpce, znajdował się napis: „Wam rybę przysyłamy, sami głodem przymieramy".

RZECZY CIEKAWE.

O zbrodniczych planach Hohenzollernów w czasie wojny. Nawiązując do ciekawych wiadomości o złożonym przez obecnego prezydenta Rzeszy Hindenburga w lipcu 1918 roku rządowi niemieckiemu planie utworzenia w zdobytem byłem Królestwie Polskiem pasa granicznego, skolonizowanego przez Niemców— warto cofnąć się o jeden rok wstecz, do planów, jakie roztaczał syn byłego cesarza Wilhelma przed oficerami niemieckimi. Było to z wiosną 1917 roku, na kwaterze jedn go ze synów byłego cesarza Wilhelma, w Drohobyczu, w Małopolsce. Po szeregu zwycięstw, jakie w tym czasie państwa centralne odniosły, wydał syn cesarza na cześć armji bankiet, na który zostali zaproszeni jedynie oficerowie niemieccy i austrjaccy, narodowości niemieckiej, znani z idei wszechniemieckiej. Pomiędzy nimi znalazł się również oficer austrjacki o niemieckiem nazwisku narodowości słowiańskiej, który opowiadał kilku swym przyjaciołom o mowie syna cesarskiego .Po sutej libacji przystąpiono do wygłaszania mów. Gdy szereg mówców wychylał toasty na cześć cesarza i armji, zabrał głos syn cesarza i przemówił następująco: „Moi panowie! Sprawiedliwość dziejowa oddała nam na wszystkich frontach zwycięstwo, które uwieńczymy w krótkim czasie niemieckim pokojem. Abyście zrozumieli, jak ten pokój będzie wyglądał, muszę panów zaznajomić z uchwałami, jakie zapadły na radzie familijnej domu Hohenzollernów. W pierwszym rzędzie musimy raz na zawsze skończyć z kwestją słowiańską, a przedewszystkiem z Polakami i Czechami. Ziemie polskie i czeskie zostaną wcielone do państwa niemieckiego, a mieszkańcy ich, Polacy, będą rozsiedleni po całym obszarze naszego państwa i poddani bezwzględnej germanizacji; Czesi zaś rozrzuceni po naszych kolonjach, które posiadamy i otrzymamy od zwyciężonych za koszta wojny. Ukraińcy na całym ich obszarze zostaną poddani germanizacji przez wprowadzenie języka niemieckiego we wszystkich szkołach i urzędach, gdyż wiemy, że ich przywódcy, nasi wypróbowani sprzymierzeńcy, chętnie nam w tem dziele dopomogą. W Rosji szkolnictwo zamknięte zostanie na lat 50 i przez ten czas będzie tam rządził żandarm pruski. Belgja i północna Francja zostaną zrównane z ziemią, a na tem miejscu zakwitnie nowe życie niemieckie". Oto, jaki pokój chciały narzucić światu Niemcy, biadając dziś nad krzywdą narodową. Warto też, aby z wywodami temi zapoznali się obywatele polscy—Rusini, gdyż świadectwo, jakie przywódcom ukraińskim wystawił niemiecki cesarzewicz, jest bardzo charakterystyczne.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Poświęcenie kościoła ewangelickiego odłożone zostało na dzień 30 listopada r. b., czyli na niedzielę po okresie wyborczym.

— **Z Kursow Rolniczo-Gospodarczych.** 6-ty Kurs rozpoczyna się dnia 21-go b. m., to jest we wtorek o godzinie 8-ej zrana.

— **Z życia politycznego.** Odbyło się w sali Kasyna Urzędniczego zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na którem przemawiał były senator, p. Kaminiecki z Warszawy, przedstawiając program, z jakim idzie Bezpartyjny Blok do wyborów tak jasno i dobitnie, że zebrani wyrazili chęć popierania i swe zadowolenie okazali burzą oklasków, na które słusznie zasłużył mówca. — Również i w **Białutach** odbyło się zebranie Bezpartyjnego Bloku, na którem przemawiał p. Skąpski. Zebrani jednogłośnie postanowili popierać Bezpartyjny Blok, gdyż tą drogą możemy osiągnąć dobrobyt i poprawę dla społeczeństwa.— W **Sekowie** odbyło się zebranie informacyjne. Po przedstawieniu przez mówców stanu całej polityki, zebrani wyrazili chęć założenia Koła.

— **Pomór i zaraza świń** wybuchła u p. p.: Samuela Krawolickiego w Kisinach, [illegible]kiego w Płośnicy, Marcinkowskiego w Przełęku, Ottona Eskierskiego w Zakrzewie, Jana Wysockiego w Kurkach, Ignacego Szumaniaka w Krasnołęce, i Foltańskiego w Przełęku. W Białutach stwierdzono urzędowo wściekliznę u psów.

— **Wybory do Sejmu i Senatu.** Na podstawie artykułu 31 ustawy 2 Ordynacji Wyborczej do Sejmu i Senatu podaję do publicznej wiadomości osobowy skład Obwodowych Komisyj Wyborczych powiatu działdowskiego: 1-sza siedziba obwodu: Działdowo I; przewodniczący: dr. Weselik Franciszek, adwokat i notarjusz, Działdowo; zastępca przewodniczącego: Kaniewski Kazimierz, naczelnik Sądu Powiatowego, Działdowo; członkowie: Soblech Antoni, kierownik szkoły, Działdowo, Machaliński Leon, cieśla, Działdowo, Wejrowski Wincenty, kier. szk. wydz., Działdowo, Nowakowski Władysław, kupiec, Działdowo; zastępcy członków: Olejniczak Franciszek, kupiec, Działdowo, Burnicki Antoni, dyr. kasy chor., Działdowo, Bochat Kazimierz, kupiec, Działdowo, Zieliński Feliks, kolejarz, Działdowo. 2-ga siedziba obwodu: Działdowo II, przewodniczący: Wyrwicz Jan, adwokat i notarjusz, Działdowo; zastępca przewodniczącego: Wagner Antoni, sędzia powiatowy, Działdowo; członkowie: Bałachowski Alojzy, prof. Państw. Seminar. Naucz., Działdowo, Pieszczek Wilhelm, restaur. Działdowo, Wellenger Alfred, wł. drog., Działdowo, Januszewski Bernard, kupiec, Działdowo; zastępcy członków: Makola Franciszek, właśc. drukarni, Działdowo, Miara Jakób, kolejarz, Działdowo, Depczyński Kazimierz, kupiec, Działdowo, Paterek Ignacy, zbojowiec, Działdowo. 3-cia siedziba obwodu: Białuty; przewodniczący: Walerowicz Franciszek, rolnik, wójt, Białuty; zastępca przewodniczącego: Kirstein Stanisław, oberżysta, Białuty; członkowie: Dostatny Walenty, admin. maj. Białuty obw. dwor., Węcławski Ryszard, rolnik, Białuty, Kołakowski Józef, rolnik, Białuty, Węcławski Wiktor, rolnik, Białuty; zastępcy członków: Kołakowski Augustyn, sołtys, Białuty, Kupięta Jan, rolnik, Białuty, Skuza Emil, rolnik, Białuty, Jankowski Wincenty, rolnik, Białuty. 4-ta siedziba obwodu: Brodowo; przewodniczący: Gułajski Jan, nauczyciel, Brodowo; zastępca przewodniczącego: Walerowicz Marcin, rolnik, Brodowo; członkowie: Kręgielewski Karol, sołtys, Chorap, Szymański Karol, rolnik, Brodowo, Napierski Wilhelm, rolnik, Brodowo, Żywiec Michał, sołtys i wójt, Brodowo; zastępcy członków: Żóralski Leon, rolnik, Purgałki, Opałka Gustaw, rolnik, Brodowo, Lipiński Karol, rolnik, Brodowo, Jebram Jan, rolnik, Brodowo. 5-ta siedziba obwodu: Burkat; przewodniczący: Łukasz Adam, rolnik, sołtys, Burkat; zastępca przewodniczącego: Solarek Edmund, rolnik, Burkat; członkowie: Wróbel Gustaw, rolnik, Burkat, Nowitzki Ludwik, rolnik, Burkat, Gronkowski Gustaw, rolnik, Burkat, Kowalski Jan, rolnik, Burkat; zastępcy członków: Ostrowski Leon, rolnik, Burkat, Kuczyński Franciszek, rolnik, Burkat, Plewka Jakób, rolnik, Burkat, Banach Wilhelm, rolnik, Burkat. 6-ta siedziba obwodu: Dźwierznia; przewodniczący: Bartkowski J. Jan, sołtys, Dźwierznia; zastępca przewodniczącego: Menderski Józef, nauczyciel, Dźwierznia; członkowie: Szpakowski Franciszek, rolnik, Dźwierznia, Bartkowski Jan II, rolnik, Dźwierznia, Pawłowski Franciszek II, Dźwierznia, Grabowski Szymon, sołtys, Sochy; zastępcy

członków: Pawłowski Franciszek, rolnik, Dźwierznia, Dropiewski Jan August, rolnik, Szczepko, Stulich Adolf, rolnik, Dźwierznia, Świniarski Franciszek, rolnik. 7-ma siedziba obwodu: Filice; przewodniczący: Sternicki Jan, sołtys, Filice; zastępca przewodniczące: Leński Jan, rolnik, Filice; członkowie: Lewicki Leon, nauczyciel, Filice, Pappaj Wilhelm, rolnik, Filice, Żądłowski Adam, rolnik, Filice, Bannach Herman, rolnik, Filice; zastępcy członków: Zembrzuski Maksymiljan, rolnik, Filice, Długokiński Artur, rolnik, Filice, Dudek Franciszek, rolnik, Filice, Kamiński Gustaw, rolnik, Filice. 8-ma siedziba obwodu: Gralewo; przewodniczący: Gruzlewski Juljan, sołtys, Gralewo; zastępca przewodniczącego: Jagielski Teofil, nauczyciel, Gralewo; członkowie: Rywocki Ludwik, rolnik, Gralewo, Kaczyński Adam, rolnik, Gralewo, Jackowski Antoni, rolnik, Gralewo, Furmanek, Adolf, rolnik, Gralewo; zastępcy członków: Jabłoński Władysław, rolnik, Gralewo, Gebauer Kurt, rolnik, Gralewo, Drząszcz Władysław, rolnik, Gralewo, Kozłowski Franciszek, rolnik, Gralewo. 9-ta siedziba obwodu: Iłowo; przewodniczący: Cieślak Jan, kierownik szkoły, Iłowo; zastępca przewodniczącego: Kasprzyk Gustaw, sołtys, Iłowo; członkowie: Czaplewski Nikodem, naczelnik stacji, Iłowo, Grząślewicz Ludwik, restaurator, Iłowo, Nowak Franciszek, kolejarz, Iłowo, Krokowski Bolesław, właściciel domu, Iłowo; zastępcy członków: Mordawski Ludwik, urzędnik kolejowy, Iłowo, Chycmanowski Jan, rolnik, Iłowo, Radzanowski Gustaw, właściciel domu, Iłowo, Szulc Antoni, kolejarz, Iłowo. 10-ta siedziba obwodu: Kisiny; przewodniczący: Urbanek Adolf, rolnik, Kisiny; zastępca przewodniczącego: Matek Karol, nauczyciel, Kisiny; członkowie: Balicki Wilhelm, rolnik, Kisiny, Krzykowski Wilhelm, rolnik, Kisiny, Stopieński Herman, rolnik, Kisiny, Zakrzewski Marcin, rolnik, Kisiny; zastępcy członków: Broniszewski Jan, murarz, Kisiny, Jedamski Jan, rolnik, Kisiny, Godliński Otton, rolnik, Kisiny. 11-ta siedziba obwodu: Kurki; przewodniczący: Kościński Józef, rolnik, Kurki; zastępca przewodniczącego: Szczupliński Emil, rolnik, Kurki; członkowie: Ricki Fryderyk, rolnik, Kurki, Post Fryc, rolnik, Kurki, Kramkowski Wilhelm, dróżnik, Kurki, Post Gustaw, rolnik, Kurki; zastępcy członków: Samulewicz Adolf, rolnik, Kurki, Kamiński Jan, rolnik, Kurki, Kamiński Władysław, rolnik, Kurki, Zbikowski Fryc, rolnik, Kurki. 12-ta siedziba obwodu: Krasnołąka; przewodniczący: Wolf Edward, nauczyciel, Krasnołąka; zastępca przewodniczącego: Zielinski Franciszek, wójt, Krasnołąka; członkowie: Falkus Gustaw, rolnik, Krasnołąka, Szymaniak Ignacy, sołtys, Krasnołąka, Marek Wilhelm, rolnik, Krasnołąka, Oprach Jan, rolnik, Krasnołąka; zastępcy członków: Zalewski Jan, rolnik, Krasnołąka, Wróblewski Stanisław, rolnik, Krasnołąka, Wiśniewski Adolf, rolnik, Krasnołąka, Żebrowski Wilhelm, rolnik, Krasnołąka. 13-ta siedziba obwodu: Klęczkowo; przewodniczący: Grabski Ludwik, rolnik, Klęczkowo; zastępca przewodniczącego: Tatkowski Marceli, nauczyciel, Klęczkowo; członkowie: Willamowski Ludwik, rolnik, Klęczkowo, Leśnicki Lech, właściciel majątku Pożary, Karpiński Augustyn, właściciel majątku Wilamowo, Badziąg Wojciech, rolnik, Wilamowo; zastępcy członków: Zakrzewski Ludwik, rolnik, Klęczkowo, Jabłonowski Adam, rolnik, Klęczkowo, Grabowski Augustyn, rolnik, Wilamowo, Napierski Jan, rolnik, Klęczkowo. (Dok. nast.).

Z za kordonu.

Nowy napad Stahlhelmowców na szkołę polską. Bojówka niemiecka napadła na lokal polskiej szkoły w Mikołajkach, w powiecie sztumskim. Napastnicy wybili szyby w szkole i w mieszkaniu nauczyciela polskiego. Właścicielkę domu, w którym mieści się szkoła, tłum obrzucił kamieniami i obelgami. Napastnicy wtargnęli również do mieszkania nauczyciela, grożąc mu pobiciem. Policja nie reagowała w należyty sposób na tę napaść. Pismo hakatystyczne „Ostpreussische Zeitung" w Nr. 254, pochwalając napady bojówek „Hełmu Stalowego", pisał, iż bojówki niemieckie „czyszczą okolice pograniczne z polskich świń". „Gazeta Olsztyńska" domaga się powołania komisji Ligi Narodów dla zbadania tych spraw i ukarania winnych. Sądy bowiem wschodnio-pruskie i policja nie zasługują na zaufanie.

Ze świata.

W łodzi żaglowej przepłynął Atlantyk. Pewien w Ameryce osiadły profesor hiszpański przepłynął wraz z żoną i 12-letnią córką ocean Atlantycki w łodzi żaglowej. Wyruszyli oni z Bostonu, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, i w przeciągu 59 dni dopłynęli do Melilli w hiszpańskiem Maroku, w Afryce.

Wiadomości gospodarcze.

Skutki wojny celnej z Polską. Organ demokratyczny „Koenigsberger Hartungsche Zeitung" zamieścił artykuł o skutkach polsko-niemieckiej wojny celnej. Skutki te są szkodliwe dla obu państw, daleko jednak więcej szkody przynoszą Niemcom, niż Polsce. Wynika to z następujących cyfr: Wartość wywozu niemieckiego do Polski wynosiła w pierwszem półroczu 1928 — 106 miljonów marek, w roku 1929 zmniejszyła się do 87,900,000 marek, w roku 1930 wynosiła 65,900,000 marek. Wywóz niemiecki do Polski zmniejszył się więc o 40 procent. Wywóz polski do Niemiec zmniejszył się w tym samym czasie tylko o 17 procent.

Spadek handlu rosyjsko-królewieckiego. Z ogłoszonej statystyki urzędowej izby handlowej wynika, że przywóz rosyjski do Prus Wschodnich stale upada, tak samo upada wywóz wschodnio-pruski do Rosji. Przywóz rosyjski do Prus Wschodnich wynosił w latach 1926—1927 — 73 000 tonn, a w latach 1928—1929 — 58,000 tonn, zaś w ostatniem półroczu 1929—1930 — tylko 18,000 tonn. Rosja przywozi do Prus Wschodnich głównie soczewicę i inne produkty strączkowe, oraz cebulę, owoce itp. Ponieważ rząd sowiecki zapowiada większy wywóz zboża chlebowego, więc koła handlowe w Królewcu czynią starania, aby te transporty zboża szły przez port królewiecki. Przywóz rosyjski do Prus Wschodnich jest większy, niż wywóz. Obecnie Polska konkuruje z Prusami Wschodniemi nawet w dziedzinie szlachetnie hodowanego bydła, mimo tego Prusy Wschodnie liczą tylko na handel z Rosją Sowiecką, oraz z Litwą i Łotwą, pomijając Polskę, co wychodzi im tylko na szkodę.

Silny spadek produkcji w Niemczech. Instytut do badania konjunktury stwierdza silny spadek produkcji w okręgu Ruhry w miesiącu sierpniu. W porównaniu do najwyższego stanu produkcji z roku 1928, produkcja sierpnia roku bieżącego wykazuje w wytwarzaniu koksu spadek o 14 procent, produkcja żelaza surowego spadła o 23 procent, stali o 28 procent, wyrobów walcowanych o 36 procent. Podstawianie wagonów dla przewozu węgla spadło o 24 procent, dla przewozu towarów wogóle spadło o 41 procenti

Bochum, w Westfalji. Zjednoczone Zakłady Stal wypowiedziały pracę większej części górników. Zwolnienia nastąpiły na kopalniach: „Alma" w Wanne-Eickel, „Bonifazius" w Essen-Kray, „Graf Moltke" w Gladbeck, „Holland" w Wattenscheid, „Nordstern" w Horst-Emscher, „Pluto" w Wanne-Eickel i „Zollverein" w Essen-Katernberg. Ogólnie zwolnionych zostało do 2000 górników, między którymi dużo jest Polaków.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok zgóry opłata wynosi 8 złotych. Dla płacących za pół roku 4 złote 50 groszy. Dla płacących kwartalnie zgóry 2 złote 50 groszy.

Redakcja w Warszawie: Hoża 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.